

Ryszard A. Stefański

Ochrona ubezpieczeniowa nabywcy pojazdu mechanicznego pochodzącego z kradzieży

Palestra 38/9-10(441-442), 39-44

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ochrona ubezpieczeniowa nabywcy pojazdu mechanicznego pochodzącego z kradzieży

Gwałtowny wzrost kradzieży samochodów w naszym kraju, jak też przeczucie tu coraz większej liczby pojazdów skradzionych poza granicami państwa¹ prowadzi do tego, że znajdują się one w obrocie, rodząc poważne skutki w sferze stosunków cywilnoprawnych. Znajduje to swoje odbicie także w zakresie ubezpieczeń pojazdów mechanicznych, a w szczególności ubezpieczeń pojazdów od skutków uszkodzenia, zniszczenia i kradzieży, tzw. ubezpieczeń autocasco (AC). Ubezpieczenie to jest dobrowolne i jego zadaniem jest ochrona majątku ubezpieczonego od skutków takich zdarzeń, jak uszkodzenie, zniszczenie i kradzież jego pojazdu mechanicznego w okolicznościach, w których musiałby on sam pokryć wynikłe szkody².

Osoby, które nabyły rzecz pochodzącą z kradzieży – zgodnie z zasadą *nemo plus iuris ad alium transfere potest, quam ipse habet* – nie nabywają jej własności. Jeżeli uczyniły to w dobrej wierze, mogą nabyć prawo własności dopiero z upływem trzyletniego terminu od chwili kradzieży rzeczy (art. 169 § 2 k.c.). Nabywcy samochodów pochodzących z kradzieży w wielu wypadkach zawierają ubezpieczenia autocasco. W razie ujawnienia, iż nie są właścicielami ubezpieczonego pojazdu, powstaje problem ich ochrony ubezpieczeniowej;

występuje on przede wszystkim w sytuacji, gdy zaistnieją okoliczności stwarzające obowiązek naprawienia szkody powstałej w pojeździe.

Nie wywołuje kontrowersji kwestia ochrony ubezpieczeniowej w wypadku, gdy strona umowy ubezpieczenia autocasco zawarła ją będąc w złej wierze, tj. wiedziała, że pojazd pochodzi z kradzieży. Osoba ta nie korzysta z takiej ochrony. Nieważna jest umowa autocasco zawarta z posiadaczem pojazdu będącym w złej wierze. Trafnie podniósł Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 31 marca 1993 r. – III CZP 1/93³, że nie ma prawnego usprawiedliwienia dla udzielania ochrony ubezpieczeniowej osobie, która nabyła rzecz w drodze nielegalnej, a nieważność takich umów nie powinna wywoływać wątpliwości. Umowa taka jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), co skutkuje jej nieważnością.

Inaczej należy ocenić ważność umowy autocasco zawartej z samoistnym posiadaczem pojazdu w dobrej wierze. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, iż umowy takie są ważne⁴. W uchwałach tego organu stwierdzono, że ważne są umowy autocasco zawarte przez osoby, które nabyły pojazdy w dobrej wierze od osób nieuprawnionych i nie uzyskały prawa włas-

ności na podstawie art. 169 § 2 k.c. Podkreślono, że posiadacz w dobrej wierze nie może być pozbawiony możliwości zawarcia umowy dobrowolnej ubezpieczenia autocasco, z posiadaniem w dobrej wierze wiążą się bowiem skutki prawne o charakterze majątkowym, co sprawia, że składniki majątkowe posiadane bez tytułu prawnego nie mogą być traktowane wyłącznie jako mienie w znaczeniu ekonomicznym. Rozważając kwestię nieważności umowy autocasco zawartej z osobą, która nie jest właścicielem ubezpieczonego pojazdu, a tylko jego posiadaczem w dobrej wierze, Sąd Najwyższy w cytowanej uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 31 marca 1993 r. – III CZP 1/93⁵ wyraźnie stwierdził, iż nie narusza ona bezwzględnie obowiązujących przepisów ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (DzU nr 59, poz. 344) oraz przepisów Kodeksu cywilnego w zakresie umów ubezpieczenia (art. 805–834).

Szczegółowe argumenty zaprezentowane w uzasadnieniu tej uchwały przemawiające za takim poglądem zwalniają od ich szczegółowego prezentowania. Z przeprowadzonej analizy przepisów ustawy o działalności ubezpieczeniowej wynika, że nie ma w niej zakazu zawierania umów ubezpieczenia mienia z jego samoistnym posiadaczem, który nie jest właścicielem.

Trafnie Sąd Najwyższy nie dopatrywał się też w takiej sytuacji sprzeczności umowy ubezpieczenia autocasco z zasadami współżycia społecznego. „Wzgląd na dobrą wiarę – czytamy w cyt. uchwale składu siedmiu sędziów – pozwalającą na traktowanie posiadacza w obrocie prawnym tak jak właściciela, przy

uwzględnieniu jego strat materialnych, jak również tego, że samo wstąpienie w stosunek ubezpieczenia zależy od swobodnego uznania ubezpieczyciela, umacnia przekonanie o braku przeciwwskazań do dopuszczenia w praktyce ubezpieczeniowej w zakresie ochrony mienia do zawierania umów z samoistnymi posiadaczami w dobrej wierze na warunkach zapewniających wystarczające środki ochrony również usprawiedliwionemu interesowi prawnemu ubezpieczyciela”.

Takiej oceny ważności umowy nie zmienia fakt, iż ogólne warunki ubezpieczenia autocasco zawierają postanowienia o możliwości zawarcia takiej umowy wyłącznie na rzecz właściciela pojazdu. W myśl § 10 ust. 1 „Ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco (AC) zatwierdzonych uchwałą nr UZ/98/92 z dnia 4 września 1992 r. Zarządu Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A.” zawarcie umowy następuje na wniosek właściciela pojazdu bądź osoby działającej w jego imieniu lub zawierającej umowę na jego rzecz. Postanowienia te nie są przepisami ustawy w rozumieniu art. 58 k.c., a więc nie mogą wywoływać skutków prawnych przewidzianych w tej normie; są one postanowieniami umownymi. Dotyczą one treści umowy, a nie stanowią przesłanek ważności czynności prawnej.

Z kwestią ważności umowy autocasco wiąże się niewątpliwie problem odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkody powstałe w pojeździe. Nie ulega wątpliwości, że odpowiedzialność ta nie wchodzi w grę w sytuacji, gdy umowa autocasco jest nieważna. Prowadzi to do wniosku, iż ubezpieczającemu nie przysługuje od ubezpieczyciela odszkodowanie z umowy ubezpieczenia autocasco

w sytuacji, gdy zawierając umowę był posiadaczem pojazdu w złej wierze.

Wydawać by się mogło, iż zawierający taką umowę, będący posiadaczem pojazdu w dobrej wierze zawsze ma prawo domagania się od ubezpieczyciela naprawienia szkody powstałej w pojeździe, polegającej na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie wskutek okoliczności objętej umową. Wniosek taki wynika *a contrario* z poprzedniego stwierdzenia. Sytuacja jest bardziej skomplikowana niżby to wynikało z prowadzonych rozwiązań.

Dla oceny skuteczności umowy autocasco, zawartej z posiadaczem w dobrej wierze, istotne znaczenie ma charakter tej wiary w momencie nastąpienia zdarzenia skutkującego odpowiedzialność ubezpieczyciela. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 30 kwietnia 1993 r. – III CZP 41/93 stwierdził, że: „Nabywca skradzionego samochodu, który przed nastąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę, stał się jego posiadaczem w złej wierze i nie powiadomił o tym zakładu ubezpieczeń, nie ma uprawnienia do świadczenia z umowy ubezpieczenia autocasco”. W jej uzasadnieniu Sąd Najwyższy podniósł, że w sytuacji, gdy ubezpieczający staje się posiadaczem w złej wierze skradzionego wcześniej samochodu, traci możliwość powoływania się na to, że na podstawie domniemania przewidzianego w art. 341 k.c. przysługuje mu prawo własności, a nadto utrata przymiotu posiadacza w dobrej wierze i uzyskanie wiadomości, iż właścicielem ubezpieczonego pojazdu jest inna osoba, stwarza sytuację podobną do określonej w art. 823 § 2 k.c. Przypomnieć należy, iż w myśl tego przepisu w razie przejścia na inną osobę własno-

ści ubezpieczonej rzeczy po zawarciu umowy ubezpieczenia, prawa i obowiązki wynikające z tej umowy przechodzą na nowego właściciela. Argument ten jest nieprzekonywający, gdyż kradzież nie powoduje utraty własności przez poprzedniego właściciela. Sam Sąd Najwyższy miał wątpliwość co do wagi tego argumentu, skoro dopuścił możliwość nieprzyjęcia, iż przepis art. 823 § 2 k.c. ma zastosowanie do wypadków utraty przez posiadacza pojazdu przymiotu dobrej wiary. Istotny jest tu argument, że ubezpieczyciel może w takiej sytuacji uchylić się od skutków prawnych umowy na podstawie art. 84 k.c. Będziemy mieli zatem do czynienia z istotnym błędem co do treści czynności prawnej, która pozwala uchylić się od skutków prawnych oświadczenia woli także wówczas, gdy błąd został wywołany przez drugą osobę nawet bez jej winy.

Ubezpieczyciel nie może w zasadzie uchylić się od skutków umowy ubezpieczenia autocasco w sytuacji, gdy dobra wiara ubezpieczającego co do nabytego pojazdu trwała także w momencie uszkodzenia, zniszczenia lub utraty pojazdu wskutek okoliczności rodzącej odpowiedzialność tego pierwszego. Jednoznaczne jest w tym względzie orzecznictwo Sądu Najwyższego. W uchwale z dnia 8 lipca 1992 r. – III CZP 80/92⁶ Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że: „Ubezpieczającemu, który zawarł umowę ubezpieczenia autocasco, przysługuje od zakładu ubezpieczeń odszkodowanie za utracony pojazd także wówczas, gdy okaże się, że wskutek nabycia w dobrej wierze od osoby nieuprawnionej wcześniej już skradzionego pojazdu, w chwili utraty pojazdu nie uzyskał on jeszcze

prawa własności na podstawie art. 169 § 2 zdanie pierwsze k.c.”.

Powołując się na tę uchwałę (błędnie podając miesiąc jej wydania jako VIII) oraz cytując uchwałę z dnia 30 kwietnia 1993 r. A. Karpowicz wyprosił generalny wniosek, że ubezpieczyciel nie może skutecznie uchylić się od zapłaty odszkodowania na tej podstawie, że ubezpieczony samochód został nabyty od osoby nie uprawnionej. Wskazał, iż „polityka niektórych zakładów ubezpieczeń, polegająca na ignorowaniu orzeczeń Sądu Najwyższego, jest skazana na niepowodzenie”⁷. To stwierdzenie przesądza, że w każdym wypadku odmowy wypłaty odszkodowania przez zakład ubezpieczeń z tego powodu, że ubezpieczony nie jest właścicielem pojazdu, a jedynie posiadaczem w dobrej wierze uzasadnione jest wystąpienie ze stosownym powództwem, które niewątpliwie zostanie uwzględnione przez sąd. Tymczasem tak nie jest.

Sąd Najwyższy stwierdzając, iż ważna jest umowa autocasco samochodu zawarta z ubezpieczycielem przez jego samodzielnego posiadacza w dobrej wierze, jednocześnie zwrócił uwagę na wypadki, kiedy ubezpieczyciel może uchylić się od skutków prawnych takiej umowy. Może to mieć miejsce w sytuacji, gdy stosowne postanowienia są zawarte w ogólnych warunkach ubezpieczenia autocasco lub w umowie. I tak w uchwale z dnia 23 września 1992 r. – III CZP 105/92⁸ Sąd Najwyższy uznał, iż: „Błąd ubezpieczyciela co do faktu, że ubezpieczony jest właścicielem samochodu, może odpowiednio do okoliczności uzasadnić uchylenie się przez niego od skutków prawnych oświadczenia woli zawarcia umowy autocasco (art. 84 k.c.) tylko

wówczas, gdy ogólne warunki takiego ubezpieczenia dopuszczają możliwość wstąpienia w stosunek ubezpieczenia jedynie z właścicielem samochodu bądź gdy odpowiednie zastrzeżenie uczyniono w umowie”. W cytowanej uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 31 marca 1993 r. czytamy, że: „Ubezpieczającemu przysługuje od ubezpieczyciela – z umowy ubezpieczenia autocasco – odszkodowanie także wówczas, gdy w chwili utraty nabytego w dobrej wierze, uprzednio skradzionego pojazdu nie uzyskał prawa własności na podstawie art. 169 § 2 k.c., chyba że co innego wynika z umowy”.

Treść ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco i samej umowy ma istotne znaczenie dla powodzenia powództwa w tego rodzaju sprawach. W tym kontekście pragnę zwrócić uwagę na postanowienia cyt. wyżej „Ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco (AC)” obowiązujących w PZU S.A.

Dopuszczają one zawarcie umowy jedynie na rzecz właściciela pojazdu. Stanowi o tym powołany uprzednio § 10 ust. 1. Ponadto z mocy § 8 ust. 1 pkt 8 tychże ogólnych warunków ubezpieczeniem nie są objęte szkody „powstałe w pojazdach pochodzących z kradzieży, jeżeli nie upłynął wymagany prawem okres do nabycia własności pojazdu na zasadzie dobrej wiary”. Treść tego postanowienia wyraźnie wskazuje, iż ubezpieczającemu nie przysługuje z mocy umowy ubezpieczenia autocasco odszkodowanie w sytuacji, gdy w chwili uszkodzenia, zniszczenia lub utraty pojazdu nabytego w dobrej wierze, lecz pochodzącego uprzednio z kradzieży, nie nabył prawa własności na podstawie art. 169 § 2 k.c.

Odszkodowanie takie nie przysługuje także wówczas, gdy szkoda powstała w pojeździe, który został sprowadzony na polski obszar celny bez uiszczenia cła. W § 8 ust. 1 pkt 9 cyt. ogólnych warunków ubezpieczenia wskazano, iż ubezpieczeniem nie są objęte szkody „powstałe w pojazdach nielegalnie wprowadzonych w polski obszar celny”.

Postanowienia te wyłączają odpowiedzialność gwarancyjną zakładu ubezpieczeń za powstałą w pojeździe szkodę. Wprawdzie dotyczą one umów zawartych z Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń S.A., lecz trzeba mieć na uwadze, że inne towarzystwa ubezpieczeniowe uzupełniły ogólne warunki umów ubezpieczenia autocasco w zakresie wyłączeń odpowiedzialności gwarancyjnej o wspomniane wyżej wypadki. Zamierzając wytoczyć powództwo przeciwko zakładowi ubezpieczeń w sprawie, w której odmówiono wypłaty odszkodowania z uwagi na to, że ubezpieczający w chwili uszkodzenia, zniszczenia lub utraty pojazdu nie był jego właścicielem, należy dokładnie zapoznać się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia autocasco, jak i z umową. Z reguły umowy odwołują się do tychże warunków, lecz nie można wykluczyć, iż

mogą zawierać samoistne postanowienia.

W kontekście zaprezentowanych postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco, obowiązujących w PZU S.A., chybiony jest generalny ton wypowiedzi A. Karpowicza, iż zakłady ubezpieczeń, a konkretnie PZU S.A., postępuje bezprawnie, odmawiając wypłaty odszkodowania posiadaczom w dobrej wierze pojazdów, które wcześniej zostały skradzione.

Inna jest kwestia, czy wprowadzenie wyżej wymienionych wyłączeń odpowiedzialności gwarancyjnej nie świadczy o praktyce monopolistycznej zakładów ubezpieczeń.

Zwrócić należy jednak uwagę, że teza Sądu Najwyższego zawarta w cytowanej uchwale z dnia 8 lipca 1992 r. wywołała kontrowersje w doktrynie. Pozytywnie ocenił ją W. Grudziecki, krytycznie zaś odnieśli się do niej T. Komosa i J. Krauss oraz M. Krupa⁹. T. Komosa i J. Krauss, analizując obowiązujące przepisy, doszli do wniosku, że gramatyczna wykładnia art. 821 i art. 44 k.c. nie pozwala na uznanie, iż ważne są umowy ubezpieczenia majątkowego, w tym i autocasco, zawarte z podmiotem będącym posiadaczem.

Przypisy:

¹ P. Sehr: *Kradzieże pojazdów mechanicznych. Obraz ogólny (w:) Kradzieże samochodów. Studia i Materiały*. Pod red. W. Pływaczewskiego, Szczytno 1993, s. 63–73.

² A. Wąsiewicz: *Nowe ubezpieczenia samochodowe*, Gdańsk 1991, s. 62.

³ OSNCP 1993, nr 10, poz. 170.

⁴ Uchwała SN z dnia 8 lipca 1993 r. – III CZP 80/92, OSNCP 1993, nr 1–2, poz. 14; uchwała SN z dnia 7 sierpnia 1992 r. – III CZP 93/92, nie publ.; uchwała SN z dnia 23 września 1992 r. – III CZP 105/92, nie publ.; uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 31 marca 1993 r. – III CZP 1/93, OSNCP 1993, nr 10, poz. 170; uchwała SN z dnia 30 kwietnia 1993 r. – III CZP 41/93, nie publ.

⁵ OSNCP 1993, nr 10, poz. 170.

⁶ OSNCP 1993, nr 1–2, poz. 14.

⁷ A. Karpowicz: *Kradziony samochód a ubezpieczenie*, „Palestra” 1994, nr 5–6, s. 5–7.

⁸ Nie publ.

⁹ W. Grudziecki: *Odszkodowanie na podstawie umowy autocasco za samochód pochodzący z kradzieży*, „Z prawem za kierownicą” 1993, nr 2, s. 9–12; T. Komosa, J. Krauss: *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 1992 r. – III CZP 80/92*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1992, nr 2, s. 24–28.